



---

**R. Domański – *Gospodarka przestrzenna. Koncepcje teoretyczne***, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2018; 268 s.

Wraz z nasilającymi się procesami globalizacji i internacjonalizacji działalności gospodarczej, przestrzeń staje się coraz bardziej znaczącym dobrem. Dla jej racjonalnego kształtowania niezbędne jest dążenie do coraz precyzyjniejszego poznawania procesów rozwoju ekonomicznego, społecznego i kulturowego. Obserwuje się rosnące zainteresowanie gospodarką przestrzenną, która, jak przyjmuje autor recenzowanej pracy, wywodzi się z geografii ekonomicznej i w pewnym stopniu z urbanistyki i ekologii. O dużej wadze tej problematyki świadczą liczne prace badawcze i koncepcje teoretyczne, mające na celu wyjaśnianie złożonych mechanizmów kształtowania się przestrzeni ekonomicznej. W związku z wagą i aktualnością poruszanych problemów, zachodzi ciągła potrzeba dokonywania syntezy osiągniętych wyników badawczych i prezentacji wypracowanych koncepcji teoretycznych.

Zadanie to z powodzeniem wykonał prof. Ryszard Domański. W interesującym studium „Gospodarka przestrzenna. Koncepcje teoretyczne” Autor podjął tę aktualną i złożoną problematykę, przedstawiając wiele koncepcji teoretycznych dotyczących gospodarki przestrzennej. Należy podkreślić, iż autor interesował się tymi zagadnieniami już od lat 70. ubiegłego wieku. Szczególną uwagę przywiązywał do rekonstrukcji metodologicznej prezentowanych prac, które prowadziły do wypracowania oryginalnych koncepcji teoretycznych. W prezentowanej pracy autor słusznie przykłada dużą wagę do formułowania założeń badawczych, do relacji zachodzących między badanymi cechami i różnorodnymi zjawiskami w przestrzeni ekonomicznej. Wyraża się to w jego podejściu badawczym polegającym na tym, aby „w założeniach tkwiły załączki nowej koncepcji oraz potencjał konstrukcyjnych interakcji między nimi, a sama koncepcja powinna być logicznym ciągiem interakcji zachodzących między tymi załączkami. Wynikiem interakcji powinny być zorganizowane struktury o różnym stopniu złożoności. To droga prowadząca do teorii” (s. 253). W pracy autor wykorzystał głównie nowe oryginalne publikacje literatury światowej z zakresu gospodarki przestrzennej i geografii ekonomicznej oraz rozległy własny dorobek naukowy, co pozwoliło mu na wypełnienie znacznej luki w piśmiennictwie krajowym. Podkreśla przy tym duże znaczenie badań empirycznych, przyjmując, że ich struktura logiczna powinna składać się z szeregu części obejmujących: treściowy rdzeń struktury, definicję pojęć, informacje o faktach naukowych opartych bezpośrednio na doświadczeniu, uogólnienia sprawozdawcze i historyczne, hipotezy badawcze, wnioski ma-

jące zastosowanie w praktycznym działaniu oraz wnioski badawcze prowadzące do tworzenia i rozwijania nauki. Uznaje, że ogół tych czynności tworzy metodologię i paradygmat danej dyscypliny.

Książka składa się ze wstępu, 12 rozdziałów i podsumowania. Rozważania autora poprzedza przegląd wcześniejszych koncepcji związanych z gospodarką przestrzenną, wśród których charakteryzuje: neoklasyczną teorię wzrostu, teorię wzrostu endogenicznego, postfordyzm i teorie radykalne, teorię kapitału społecznego, problematykę nowej geografii ekonomicznej i problematykę regionów uczących się. Autor nawiązuje tu do licznych prac własnych, w których prezentowane były teoretyczne koncepcje, częściowo statystycznie zweryfikowane i uporządkowane pod kątem wypracowania nowej konstrukcji teoretycznej gospodarki przestrzennej. Na tej podstawie wysuwa nowe założenia i hipotezy badawcze, dotyczące m.in. tworzących przestrzeń ekonomiczną miast i regionów, które ulegają transformacji. Ważną rolę w tym zakresie przypisuje przestrzennej samoregulacji; zakłada, że ich rozwój pobudzany jest zarówno przez drobne ulepszenia, jak i przez innowacje radykalne, natomiast ewolucja wielkich miast i regionów określana jest według kodu ukształtowanego przez parytet ich atrakcyjności.

Autor ważną rolę przypisuje ekonometrycznym podstawom neoklasycznego modelu wzrostu wielorakiego, entropii modeli przestrzennych (interakcji, lokalizacji, strukturalnej dynamiki) oraz teorii wzrostu endogenicznego. Przyjmuje, że „wzrost gospodarczy napędzany jest przez wzajemne oddziaływania technologii i przedsiębiorczości” (s. 41). Uważa, że podejście to pozwala na budowanie elastycznych modeli przedstawiających wizję życia gospodarczego, jako ustawiczną sukcesję innowacji i zmian napędzanych przez konkurencję. Wskazuje na użyteczność postkeynesowskiej teorii wzrostu, podkreślającej funkcje przedsiębiorstwa przemysłowego w przemianach przestrzeni ekonomicznej.

Zaletą pracy jest szerokie omówienie nowych koncepcji naukowych, które mogą być użyteczne w badaniach przestrzeni ekonomicznej. Autor analizuje założenia i cechy nowej geografii ekonomicznej oraz podstawy statystyczne ewolucyjnego modelu procesów rozwoju. Testuje go na przykładzie wybranych cech (wartości brutto środków trwałych na mieszkańca, wskaźnika zatrudnienia, udziału drobnych ulepszeń). Cechy te pozwoliły na określanie równowagi w procesach rozwojowych oraz wahań wzrostu gospodarczego. Zilustrował je przykładami krajów Zachodniej i Południowej Europy (Austrii, Belgii, Francji, Holandii, Niemiec, Grecji, Hiszpanii, Portugalii, Włoch) oraz ich stołecznych metropolii.

Przedstawione rozważania posłużyły autorowi do zaproponowania zarysu nowej koncepcji teoretycznej kształtowania przestrzeni ekonomicznej, w której szczególną uwagę zwraca na: nieliniowość procesów przestrzennych, regiony otwarte oraz mechanizmy samoorganizacji kształtujące się w złożonej przestrzeni ekonomicznej. Rozważania te doprowadziły autora do konstrukcji optymalnego i podtrzymywanego modelu rozwoju oraz pulsacyjnego wzorca rozwoju przestrzeni ekonomicznej.

W pracy szeroko wyjaśnione zostały mechanizmy rozwoju przestrzeni ekonomicznej. Znaczącą rolę w tym zakresie przypisano: rozwojowi przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, uczącym się miastom i regionom, fazom przejścia w procesie zmian potencjału ekonomicznego, innowacyjności, złożoności struktur i ich stabilności oraz relacji rdzeń-peryferia w układach regionalnych. Podkreślono wyraźny wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na procesy rozwojowe oraz kształtowanie się hierarchii systemów przestrzennych.

W pracy określony został wpływ dynamiki procesów gospodarczych na wzrost złożoności przestrzeni ekonomicznej. Zaakcentowano przy tym rolę wzrostu aglomeracji miejskich w kształtowaniu struktury przestrzeni ekonomicznej oraz dynamikę gospodarki regionów zasobnych w wiedzę i jej przenikanie w przestrzeni ekonomicznej. Wskazano na rolę klastrów naukowo-technicznych, lokalnych i regionalnych sieci innowacyjnych oraz podkreślono wpływ telekomunikacji na globalizację gospodarki. Rozważania te zilustrowane zostały dynamiką regionów Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych oraz kształtowaniem się regionalnego systemu gospodarki światowej.

Podjmując problematykę dynamiki i rosnącej złożoności struktur, autor zwraca szczególną uwagę na: procesy dostosowawcze w przekształceniach gospodarki miast i regionów, cykliczny charakter innowacji i inwestycji, odporność przestrzeni ekonomicznej na zakłócenia oraz na przemiany dokonujące się pod wpływem procesów deterministycznych i stochastycznych.

Autor zaprezentował procesy ewolucji przestrzeni ekonomicznej w długim okresie czasu. Zwrócono uwagę na zależność rozwoju regionów od determinanty długookresowej dynamiki procesów ekonomicznych oraz wyznaczono kody rozwojowe dla światowych aglomeracji (Buenos Aires, Bombaj, Chicago, Kalkuta, Los Angeles, Mexico City, Moskwa, Nowy Jork, Pekin, Paryż, Rio de Janeiro, Szanghaj, Sao Paulo, Teheran, Tokio). Przyjęto, że „kod rozwojowy jest wyselekcjonowaną, nielosową makrostrukturą miast i regionów dominującą w przestrzennym zagospodarowaniu kraju, określającą jego rozwój w długim okresie czasu” (s. 209). Następnie na podstawie udziału aglomeracji krajowych w ogólnym zatrudnieniu kraju i dochodu na osobę w stosunku do średniego dochodu, wyznaczono dwie wiązki trajektorii, które określały odmienną dynamikę regionów wysoko rozwiniętych oraz regionów średnio rozwiniętych i opóźnionych w rozwoju.

Pracę kończą rozważania odnoszące się do możliwości wykorzystania zaprezentowanego dorobku naukowego w polityce przestrzennej. Zwrócono szczególną uwagę na: rolę decyzji wpływających na przemiany podmiotów zlokalizowanych w przestrzeni ekonomicznej, instytucjonalne warunki rozwoju innowacyjności, jakość zarządzania regionami, reguły trwałego rozwoju przestrzeni, sprawiedliwość społeczną, jakość środowiska przyrodniczego, przechodzenie do rozwoju podtrzymywanego (trwałego) i znaczenie innowacji w fazie przemian potencjału ekonomicznego struktur przestrzennych. Podkreślono rolę procesów społecznych

w kształtowaniu gospodarki przestrzennej oraz możliwości długookresowego modelowania gospodarki lokalnej.

Reasumując: autor w pełni zrealizował przyjęty w pracy cel naukowy. Dokonał szerokiego przeglądu i usystematyzowania teoretycznych problemów gospodarki przestrzennej podejmowanych w literaturze zagranicznej oraz we własnych pracach badawczych. Stanowią one ważne wzorce metodologiczne dla badań zarówno na polu gospodarki przestrzennej, jak i geografii ekonomicznej. Na szczególne podkreślenie zasługuje logiczna i jasna konstrukcja książki. Poszczególne rozdziały zawierają powiązane z sobą treści istotne pod względem metodologicznym i metodycznym, które często są egzemplifikowane wynikami badań empirycznych. Autor na wstępie poszczególnych rozdziałów podaje definicje, często wielu autorów, a następnie prezentuje omawiane problemy wykorzystując szeroki aparat ekonometryczny, reguły mikroekonomicznego rozwoju przedsiębiorstw, mezoekonomicznego – regionów i aglomeracji, a dla przemian krajowych i globalnych – makroekonomiczne reguły rozwoju odnoszące się do kształtowania światowej przestrzeni ekonomicznej.

Wartość naukową pracy podnoszą wspomniane nowe wzorce metodologiczne i metodyczne, pozwalające na podejmowanie bardziej precyzyjnych prac badawczych i aplikacyjnych, zarówno na polu geografii ekonomicznej, jak i gospodarki przestrzennej. Wskazują one na szereg nowych problemów dotyczących wybranych elementów przestrzeni ekonomicznej, umożliwiając precyzyjniejsze określenie stopnia złożoności struktur oraz dynamiki zjawisk w układach przestrzennych.

Recenzowana książka stanowi zatem cenne źródło wiedzy na temat dorobku metodologicznego dotyczącego procesów kształtowania przestrzeni ekonomicznej, zawartego głównie w literaturze zagranicznej. Stanowi również niezwykle ważną pozycję dla dydaktyki akademickiej oraz dla działań aplikacyjnych podejmowanych przez władze różnych szczebli, polityków oraz przedstawicieli samorządów regionalnych i lokalnych, zajmujących się procesami rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturowego oraz budowaniem strategicznych koncepcji rozwoju różnej skali układów przestrzennych.

*Zbigniew Zioto*  
Podkarpacka Szkoła Wyższa  
im. bł. ks. W. Findysza w Jaśle

**I. Hay – *How to Be an Academic Superhero. Establishing and Sustaining a Successful Career in the Social Sciences, Arts and Humanities***, Edward Elgar, Cheltenham, UK-Northampton, MA, USA 2017; VII + 245 s.

Autorem pracy jest Iain Hay, profesor geografii Flinders University (Adelaide, Południowa Australia). Jego zainteresowania badawcze obejmują geografie „opresji i dominacji”, temat podejmowany na podstawie badań ludzi „superbogatych”, a także metody jakościowe w geografii społeczno-ekonomicznej. Innym nurtem zainteresowań autora są prace naukowe. W tym nurcie mieści się recenzowana publikacja, nie będąca książką geograficzną, lecz mogąca zainteresować zwłaszcza młodsze pokolenie badaczy, między innymi nauk geograficznych. Tom stanowi swoistą, opartą na badaniach odpowiedź na wyzwania stojące przed osobami rozważającymi lub rozwijającymi już akademicką karierę w zakresie sztuki, nauk społecznych i/lub humanistycznych. Podstawową metodą pracy jest nieformalna, lecz zaangażowana obserwacja uczestnicząca.

Skąd się wzięły instytucjonalne oczekiwania na „akademickich superbohaterów”? R. Pitt i I. Mewburn<sup>1</sup> wprowadzili ten niezbyt szczęśliwy termin na określenie osób (zwłaszcza młodych) pracujących w coraz bardziej konkurencyjnych środowiskach akademickich, w których największą wagę przywiązuje się do krajowych i międzynarodowych rankingów, liczby publikacji i wartości grantów badawczych, ważności publikacji *online*, liczby cytowań, a także wzrostu oceny nauczania *online*. Najważniejszą rolę odgrywają jednak numeryczne mierniki oceny działalności badawczej. W zalewie liczb, jakości takie jak oddziaływanie na studentów, efektywność nauczania lub zaangażowanie w działalność społeczności akademickiej, które nie mogą być łatwo skwantyfikowane lub porównane między dyscyplinami, mają zdecydowanie mniejsze znaczenie. W recenzowanej książce I. Hay stara się pogodzić „neoliberalne” tendencje z ludzkimi potrzebami kadry akademickiej poprzez zwrócenie uwagi na obiektywne i subiektywne miary sukcesu kariery.

W coraz bardziej konkurencyjnym i rozwarstwionym środowisku akademickim zamożne uniwersytety dysponują kwalifikowanymi mentorami i współpracownikami, co w konsekwencji stwarza większe szanse dla rozpoczynających karierę naukowców. Zdaniem autora książka może przyczynić się do częściowego wyrównania szans słabszych ośrodków poprzez prezentację pewnych idei i perspektyw związanych z sukcesem kariery młodszych badaczy. Konkurencji międzyuczelnianej towarzyszą wysokie wymagania kadrowe, stąd istnieje instytucjonalny popyt na tytułowych „akademickich superbohaterów”, ludzi o wielu talentach, zawsze gotowych i dyspozycyjnych. Są to młodszy i średni wiekiem naukowcy, którzy – ubiegając się o pracę w Australii – powinni spełniać 21 podstawowych (*sic!*) kryteriów, takich jak: wiedza w zakresie swojej dyscypliny, prowadzenie badań, realizacja obowiąz-

<sup>1</sup> R.Pitt, I.Mewburn, 2016, *Academic superheroes? A critical analysis of academic job descriptions*, *Journal of Higher Education Policy and Management*, 38, 1, s.88–101.

ków administracyjnych, umiejętności nauczania, praca w sieci i ciągły rozwój zawodowy, umiejętności interpersonalne i wiele innych. Autor publikacji nie uprawia apologii wspomnianego podejścia, lecz stara się wskazać czytelnikowi priorytety: najważniejsze są badania, następnie nauczanie, a na końcu – w znacznie mniejszym stopniu – zaangażowanie społeczne i świadczenie rozmaitych usług. Znacznie mniej uwagi poświęca natomiast autor innym komponentom kariery akademickiej.

Publikacja ogniskuje się wokół holistycznego rozwoju kariery akademickiej i obejmuje pięć części. Część I poświęcona jest podstawowym zagadnieniom dotyczącym kwalifikacji zawodowych (znaczenie dobrego doktoratu, wybór mentora/promotora, dobre CV) i autor daje tu wstępne dobre rady na temat planowania i rozwoju kariery. Część II koncentruje się na ważnym początkowym rozwoju (zogniskowanie zainteresowań), włączając w to rozpoznawalność w odpowiednich kręgach naukowych (autopromocja, koleżeństwo, rozpoznanie środowiska, wspólnota zainteresowań) i poznanie kultury akademickiej. Część III poświęcona jest istocie zapewnienia dobrego zatrudnienia (wykorzystanie stron internetowych, opiniodawcy i opinie, podanie o pracę, rozmowa kwalifikacyjna<sup>2</sup>). Część IV obejmuje związane z pracą aspekty codziennego odgrywania roli „akademickiego superbohatera” (niezbędne planowanie, zarządzanie czasem), w tym publikowanie, nauczanie, zapewnienie finansowania i zaangażowanie w środowisko pracy. Końcowa V część jest jedną z najważniejszych: jak zachować swoją „akademicką mocarstwowość” (oryg. *academic superpowers*). W tej części książki poruszono takie sprawy jak: utrzymywanie „świeżości”, reputacji, kolegalność działania, pozostawanie szczęśliwym i zdrowym, a także możliwe zakłócenia kariery. Kwestie te są zamieszczone na końcu książki, jednak zrównoważona kariera wymaga, aby poszukiwać ich w ciągu całego okresu zatrudnienia.

Układ książki nie oznacza, że istnieje jakaś specyficzna, niezmienna sekwencja zdarzeń lub kroków, zgodnie z którymi należy postępować, aby mieć uwieńczoną sukcesem karierę. Publikacja w zamierzeniu nie jest podręcznikiem przedstawiającym formy standardowego rozwoju kariery. Układ pracy jest raczej zgodny z wzorcem, jaki przyjęło wiele osób aspirujących do stania się „akademickim superbohaterem”. Kwestie i wyzwania dyskutowane w tej książce powinny być stale brane pod uwagę, czasem równoległe w ciągu kariery. Oczywiście, niektóre będą miały większe lub mniejsze znaczenie w różnych okresach.

Jak można ocenić recenzowaną publikację?

- 1) Książka zawiera stosunkowo mało informacji o charakterze nowości, tzn. takich, o których bardziej doświadczony badacz by nie wiedział. Zapewne nie-

---

<sup>2</sup> Według autora, bezpośrednie spotkania trwają 1–3 dni i obejmują: ustne przedstawienie się pozostałym członkom zespołu, spotkania ze studentami, kolegami i innymi pracownikami, zwiedzanie kampusu uniwersyteckiego, wspólny posiłek z przyszłymi kolegami i oczywiście formalny wywiad. Uwagę niżej podpisanego zwraca dużo szerszy niż w Polsce zakres czynności obejmujących przede wszystkim tzw. rozmowę kwalifikacyjną, ale również składanie pisma przewodniego i obszernego podania o pracę z uzasadnieniem.

- które kwestie są „przerysowane”. Jednak dla początkujących adeptów nauki, znaczna część zgromadzonych i uporządkowanych informacji może okazać się przydatna i pożyteczna. W Polsce naukoznawstwo w małym zakresie zajmuje się wspomnianą problematyką, traktując ją raczej jako wiedzę praktyczną. W świecie anglosaskim, gdzie zasięg i zakres tematyki badawczej jest nieporównanie szerszy, analizuje się również tematykę będącą przedmiotem publikacji.
- 2) Stosunkowo nisko ocenić należy pierwszy rozdział, mający charakter wprowadzenia w omawianą dalej problematykę: jest mało uporządkowany, wielowątkowy, porusza zbyt wiele zagadnień (ale bez ich rozwinięcia), niektóre z nich nie są ważne i z powodzeniem mogłyby być omówione w dalszej części książki. Zawiera także zupełnie niepotrzebne uzasadnienie potrzeby powstania omawianej pracy. Niestety, mało uporządkowany wywód nie ogranicza się do wspomnianego rozdziału, ale na szczęście jest bardziej charakterystyczny dla początkowych fragmentów pracy. Dalsze partie pracy są bardziej homogeniczne i zdecydowanie lepiej napisane.
  - 3) Autor umiejętnie wykorzystuje rozmaite dostępne źródła poza piśmiennictwem naukowym, w tym materiały prasowe i uczelniane, media społecznościowe i źródła internetowe. Niewątpliwie zaletą książki są szczerze wyznania autora, który przedstawia nie tylko swoje sukcesy, ale też nie boi się przyznać do porażek.
  - 4) Niżej podpisanego rażą niektóre wprowadzone terminy, jak tytułowy „akademicki superbohater” czy „akademicka supemocarstwowość”, którymi autor epatuje czytelnika. Można starać się zrozumieć pewne wymogi marketingu publikacji, ale przy bliższym zastanowieniu się ta oryginalność terminologiczna staje się po prostu śmieszna. Na przykład, jakim „wielkim bohaterem” jest akademicki pracownik naukowo-dydaktyczny??? Z kolei „supermocarstwowość” implikuje mocarstwo militarne (np. nuklearne), mające przecież niewiele wspólnego ze światem akademickim! Takich przykładów jest oczywiście więcej.
  - 5) Wydaje się, że bardzo szczegółowe uwagi dotyczące wyboru opiekuna pracy magisterskiej czy nawet promotora doktoratu znajdują niewielkie zastosowanie w warunkach polskich. Dopiero od niedawna w Polsce przy doktoracie ustanowiono funkcję promotora pomocniczego, nie wspominając już o istniejących na niektórych uniwersytetach zachodnich zespołach doradców.
  - 6) W pracy dobrze przedstawiono wzorcowe akademickie CV, uwypuklając rodzaje publikacji, pozyskane granty, zamawiane wystąpienia, konferencje, doświadczenia dydaktyczne i badawcze, działalność organizacyjną na uczelni i poza nią, dodatkowe umiejętności, znajomość języków, członkostwo w organizacjach zawodowych, referencje (zazwyczaj trzech osób). Łatwo zauważyć, że akademickie CV różni się od aplikacji w innych profesjach, a ponadto odbiega znacznie od polskiej praktyki akademickiej (gdzie dominują wykształcenie i drobiazgowo przedstawione zatrudnienie, a opinie mają mniejsze znaczenie).

- 7) Godne polecenia są uwagi autora odnośnie wyboru miejsca publikacji. Według tzw. „prawa Drewa” dotyczącego publikowania prac, każdą można gdzieś opublikować. Jednak autor – i słusznie – jest zdania, że jedna publikacja w bardzo dobrym czasopiśmie może w większym stopniu przyczynić się do rozwoju kariery naukowca niż kilka w niższej rangi wydawnictwach. Wydaje się, że część młodszych kolegów-geografów w naszym kraju zapomina o tej radzie publikując stosunkowo dużo, lecz miernej jakości prac. Równie istotne jest też zapewnienie stałej podaży prac przeznaczonych do publikacji (jedna w druku, jedna u recenzentów, jedna w trakcie pisania etc.). Wynika to z długiego okresu między złożeniem pracy a jej publikacją. Dyskusyjna, lecz być może życiowa, jest natomiast uwaga na temat unikania perfekcjonizmu przy redagowaniu prac. Na uwagę zasługują również różnice między publikowaniem artykułów i książek. Te ostatnie zazwyczaj zawierają wiedzę bardziej treściwą (*substantial*) i mniej efemeryczną niż artykuły naukowe. Autor ostrzega przed publikowaniem prac doktorskich u tzw. *dodgy publishers*, wymieniając z nazwy jedno z nich (niemieckie Lambert Academic Publishing), gdyż może to przynieść więcej szkody niż pożytku.
- 8) Fragmenty książki dotyczące pozyskiwania doktorantów, tworzenia zespołu badawczego, a zwłaszcza szeroko omówionego dobrego nauczania uniwersyteckiego, zawierają wiele ciekawych spostrzeżeń, ale trudno doszukiwać się w omawianej tematyce spektakularnych informacji bądź nowości. Podobnie wygląda kwestia pełnienia rozmaitych funkcji administracyjnych, często nawet prestiżowych, związanych z zarządzaniem wydziałem lub uczelnią, oraz funkcji pełnionych społecznie, często na zasadzie wolontariatu (np. w radach redakcyjnych, towarzystwach naukowych, stowarzyszeniach, recenzowanie prac). Dość nowatorsko przedstawia natomiast autor zaangażowanie pracowników naukowych w *consulting*, któremu to tematowi i związanym z tym konfliktom interesów poświęca się u nas stosunkowo mało uwagi.
- 9) Mimo wielu porad praktycznych, które reprezentują raczej elementarny poziom, publikacja nie zniża się do poziomu „książki kucharskiej”. Napisana jest ciekawie, lekko, miejscami z humorem. Niżej podpisany zauważył tylko jedno potknięcie, a mianowicie Uniwersytet w Aarhus jest w Danii, nie w Szwecji, jak podaje Autor.

Reasumując, publikację można z powodzeniem polecić zwłaszcza młodszyemu naukowcom, którym może wskazać wiele rad, jak unikać poważniejszych niepowodzeń podczas początkowych i późniejszych etapów rozwoju indywidualnej kariery akademickiej.

Zbigniew Taylor  
IGiPZ PAN, Warszawa



**C. Turner, D. Johnson – *Global Infrastructure Networks. The Trans-national Strategy and Policy Interface***, Edward Elgar, Cheltenham, UK–Northampton, MA, USA 2017; VII + 234 s.

Zdaniem autorów książki, pomimo uznanego znaczenia dla systemów gospodarczych, politycznych i społecznych, infrastruktura pozostaje dziwnie niedostatecznie zbadanym obszarem nauk społecznych. W większości ujęć dominuje wąskie podejście sektorowe, podczas gdy studia infrastruktury wymagają spojrzenia interdyscyplinarnego. Podejście zastosowane w książce jest najbliższe tzw. „międzynarodowej ekonomii politycznej”, chociaż badanie założeń zwraca uwagę na konieczność zapożyczeń i literatury z pokrewnych obszarów, takich jak geografia polityczna. W szczególności, praca koncentruje się na tym jak państwa kształtują pojawiający się globalny system infrastruktury (w skrócie GIS, akronim niezbyt szczęśliwy, mający zupełnie inne konotacje, zwłaszcza w geografii).

Rozdział 1 identyfikuje główne tematy książki. Na początku przedstawia charakter infrastruktury. Opiera się na multidyscyplinarnej literaturze i naświetla rosnąco amorficzną naturę infrastruktury. Następnie prezentuje formę i charakter narodowych systemów infrastruktury jako podstawy globalnego systemu infrastruktury. Autorzy podają, w jaki sposób infrastruktura pomaga w realizacji licznych kluczowych procesów funkcjonowania państwa umożliwiając kontrolę, integrację, zapewnienie bezpieczeństwa i rozwój określonej przestrzeni. Rozważania w rozdziale 1 w dużej mierze mają charakter teoretyczny, oparty na dyskusji literaturowej i na przykładach zaczerpniętych z historii, a dotyczących różnego rozumienia infrastruktury. Od czasów Jedwabnego Szlaku (przez Imperium Rzymskie, Związek Hanzeatycki, Holenderską Kampanię Wschodnioindyjską, podboje kolonialne Portugalczyków i Hiszpanów, a później Francuzów i Brytyjczyków, wreszcie brytyjską i kontynentalną sieć kanałów i kolei) do XIX w. infrastruktura transportowa była jedyną znaczącą jej formą; energetyczna, telekomunikacyjna i pokrewna infrastruktura nabrały znaczenia dopiero w wyniku industrializacji. Z kolei najbardziej ambitna i dalekosiężna inicjatywa transgraniczna naszych czasów, czyli chiński projekt OBOR (One Belt, One Road) z 2013 r., ma szansę i potencjał, aby poprawić spójność w obrębie i pomiędzy Eurazją, Wschodnią Afryką i Oceanią poprzez budowę nowej i poprawę istniejącej infrastruktury.

Rozdział 2 pokazuje w jaki sposób globalne siły zmieniają wiele, jeśli nie wszystkie, komponenty państwowej infrastruktury. W ich ramach, rozdział zarysowuje naturę i strukturę globalnego systemu infrastruktury, zauważając nie tylko kluczowe komponenty terytorialnych komponentów, lecz także znaczenie pozaterytorialnych i tranzytowych systemów w funkcjonowaniu globalnego systemu infrastruktury.

Rozdziały 3, 4 i 5 przedstawiają sektorową analizę szeroko zdefiniowanej infrastruktury ekonomicznej<sup>3</sup> (transportu, energii i informacji). W celu analizy kon-

<sup>3</sup> Zwanej również „twardą” w odróżnieniu od społecznej („miękkiej”), chociaż podział ten nie jest w pełni rozdzielny.

sekwencji, w poszczególnych rozdziałach autorzy przyjęli podobną ich strukturę. Początkowo każdy rozdział skupia się na formie i charakterze globalnych (międzynarodowych) komponentów odpowiedniego systemu. Czyniąc tak, każdy rozdział bada charakter i wolumen ponadgranicznych przepływów oraz ważniejszą infrastrukturę (główne ogniwa i węzły) w ramach globalnego systemu przepływów dla odpowiedniego komponentu infrastrukturalnego. Odpowiednie rozdziały przechodzą do badania głównych sił integracji oraz fragmentacji w obrębie każdego globalnego sektora infrastruktury. Wydaje się, że w każdym z sektorów istnieje wspólny wzorzec integracji, lecz państwowe siły poszukują ograniczeń intensywności i prędkości przepływów przez granice. Odbiciem tego jest zróżnicowanie infrastruktury w przestrzeni i różne stany spokoju miejsc umożliwiających globalne przepływy. Krótko mówiąc, paradoksalna sytuacja restrykcyjnej integracji jawi się jako norma. Takie i podobne tematy dalszych badań są zamieszczone w końcowym rozdziale.

Spośród trzech rodzajów infrastruktury omawianych w niniejszym tomie, transport jest niewątpliwie najbardziej złożony, nie tylko ze względu na swoją strukturę, lecz także współzależności między historycznie odmiennymi sektorami, zwłaszcza że współczesna polityka i strategia podkreśla multimodalność (tj. skłonność do użytkowania wielu rodzajów infrastruktury transportu w celu zapewnienia spójności przepływu). Idealnie, przejście z jednego środka transportu do innego powinno być możliwie bezproblemowe z wy wpływającymi stąd implikacjami dla ewolucji infrastruktury transportowej.

W przepływach międzynarodowych wiodącą rolę odgrywa infrastruktura morska i lotnicza, które zdominowały międzynarodowe przewozy ładunków, przede wszystkim fracht morski. Konteneryzacja zrewolucjonizowała logistykę handlu międzynarodowego, mimo że reprezentuje niewielką część (15%) światowego tonażu handlu, ale ponad 50% jego wartości (i ponad 90% wartości przewożonej drobnicy). Autorzy podają ciekawe zależności między technologią przewozu i przeładunku a dostosowaniem (lub jego brakiem) portów i w konsekwencji wzrostu lub spadku ich znaczenia. Z kolei transport lotniczy stał się najważniejszy jeśli idzie o międzynarodową ruchliwość osób i tutaj widać absolutną dominację połączeń w Azji. W interesujący sposób autorzy opisują siły integrujące narodowe systemy infrastruktury transportowej, takie jak globalne sieci produkcji dóbr (*global value chains*), ułatwienia w handlu, liberalizacja systemów transportowych, ponadnarodowe przedsiębiorstwa transportowe, globalna organizacja przepływów, zmiany technologiczne (np. konteneryzacja, wzrost wielkości statków, modernizacja kanałów międzymorskich). W analogiczny sposób przedstawiają siły fragmentacji – zróżnicowanie infrastruktury społecznej, kontrole graniczne i bezpieczeństwa, „wąskie gardła”, piractwo, niedoinwestowanie i nieprzystosowanie infrastrukturalne.

W ramach globalnego systemu informacji ogromną rolę odgrywa dzisiaj Internet, chociaż „nie stanowi infrastruktury *sensu stricto*, lecz wirtualny system

oprogramowania infrastruktury służący transmisji danych w sieciach. Internet jest siecią sieci opartą na uzgodnionych protokołach, które mają zasięg globalny. Co więcej, opierając się na oprogramowaniu, Internet kreuje wirtualną przestrzeń, która funkcjonuje niezależnie od geografii fizycznej” (s. 111)<sup>4</sup>. Ponadnarodowa infrastruktura informacyjna obejmuje oceaniczne systemy kabli, których przebieg powinien być zgodny z Konwencją Prawa Morza oraz globalne systemy satelitarne. Następnie autorzy omawiają krajową infrastrukturę informacyjną i – podobnie jak w przypadku infrastruktury transportowej – siły integracji i fragmentacji, które tylko częściowo są tożsame z wcześniej wspomnianymi systemami infrastruktury transportowej.

Ostatnim omówionym rodzajem infrastruktury jest globalny system energetyczny, wykorzystujący ropę naftową, gaz ziemny i węgiel kamienny jako pierwotne źródła energii. Autorzy przedstawiają sposoby transportu wspomnianych surowców. Wszystko są to nadzwyczaj ciekawe informacje (jak choćby o imporcie węgla przez Chiny od 2011 r!), chociaż pozbawione jakiegokolwiek ilustracji graficznej (np. schematycznych map) ułatwiającej percepcję tekstu, co należy uznać za mankament pracy. Podobnie jak w przypadku infrastruktury transportu i łączności, główne siły integracji globalnego systemu energetycznego wynikają ze zróżnicowania między podażą/rezerwami paliw a ich konsumpcją, szczególnie jeśli popyt na energię przekracza krajowe zasoby.

Napisanie książki o globalnych sieciach infrastruktury, nawet ograniczonej do trzech omówionych rodzajów, nie jest łatwe i recenzowana praca dobrze to ilustruje. Opracowanie to jest bliższe ekonomii, o czym już wspomniano, niż geografii. Wydaje się jednak, że praca ma trzy główne słabości. Po pierwsze, brakuje w niej ogólnej charakterystyki geograficznego rozmieszczenia infrastruktury, aspekt przestrzenny jest słabo uwzględniony, autorzy podają kraje źródłowe i docelowe, ale bez uwzględnienia przebiegu połączeń infrastrukturalnych, a to dla geografów – i nie tylko – ma podstawowe znaczenie. Po drugie, autorzy nie zdołali w sposób zadowalający uwypuklić różnic między poszczególnymi rodzajami infrastruktury, a są one znaczące. Wreszcie, w rozdziale podsumowującym zamiast wniosków podane są refleksje nt. globalnego systemu infrastruktury, czyli oceny zależności globalnych przepływów od narodowych systemów infrastruktury. Omówione siły integracji trzech rodzajów infrastruktury obejmują przede wszystkim kooperację, zaś fragmentacji – nierównomierność rozwoju i poziom dojrzałości narodowych systemów infrastruktury. Generalnie jednak refleksje nie zawierają nowych treści i raczej nie przedstawiają wartości dodanej.

Zbigniew Taylor  
IGiPZ PAN, Warszawa

<sup>4</sup> W tym miejscu warto odnotować niedawno opublikowaną wartościową książkę K. Janca *Geografia internetu*, Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego, 41, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2017.

**S. Kałuski – *Blizny historii. Geografia granic politycznych współczesnego świata*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2017, 300 s.**

Książka Stefana Kałuskiego pt. *Blizny historii. Geografia granic politycznych współczesnego świata* wydana została w 2017 roku nakładem Wydawnictwa Akademickiego Dialog. Liczy 300 stron, na które składa się siedem rozdziałów, bogata bibliografia i bardzo liczna ilustracja fotograficzna (pochodząca z zasobów autora). Jest to bez wątpienia pozycja szczególna, w sposób umiejętny łącząca w sobie monografię naukową, podręcznik akademicki, a także przystępną w czytaniu książkę popularyzatorską. Zawiera również liczne refleksje autora, plasujące publikację na granicy literatury pięknej lub reportażu. Pomimo zawartego w tytule terminu *geografia*, książka Stefana Kałuskiego jest też publikacją na wskroś interdyscyplinarną. Może stanowić przyczynek do wieloletniej dyskusji o integrującej roli geografii wśród dyscyplin naukowych...

Autor w skromny sposób formułuje cel swojej pracy. Określa go jedynie jako *próbę ukazania geograficznych aspektów przebiegu i funkcjonowania granic politycznych współczesnego świata* (s. 10). Zastrzega przy tym, że zebrane i przekazywane czytelnikom informacje podlegały jego subiektywnej selekcji. Owa subiektywna selekcja dotyczy zarówno opisywanej faktografii, jak też cytowanych pozycji naukowych. Jest ona, z pozoru, mankamentem książki. Drobiazgowy krytyk wytknie autorowi brak charakterystyki jednej z kilkuset granic współczesnego świata lub nieprzywołanie jednego z tysięcy artykułów dotyczących problemu. Po uważnej lekturze całości elekcja ta okazuje się jednak atutem. Z łatwością dostrzeżemy, że nie jest ona przypadkowa. Służy stworzeniu interesującej narracji umiejętnie łączącej jednostkowe doświadczenia autora z wynikami szczegółowych badań naukowych. To właśnie ona tworzy specyficzny, unikalny „klimat” tej książki. Kto miał możliwość uczestniczenia kiedyś w wykładach uniwersyteckich Stefana Kałuskiego, odnajdzie w niej ogromny dorobek dydaktyczny autora, ponownie poczuje się studentem jednego z wydziałów, na których prowadził lub prowadzi on liczne zajęcia m.in. z zakresu geografii politycznej. Mimo ogólnie bardzo pozytywnej oceny, książka, jak każda wartościowa rozprawa naukowa, zawiera elementy dyskusyjne. Odniesienie do kilku z nich znajdzie się w dalszej części niniejszej recenzji. Dotyczą one głównie problemów terminologicznych i klasyfikacyjnych.

Pierwszy rozdział publikacji poświęcony jest granicom politycznym jako przedmiotowi badań geograficznych. Odwołuje się do wielu pozycji literatury powstałych w ciągu ponad 100 lat, podejmując ambitną próbę ich uporządkowania. Już sam zakres czasowy przeglądu literatury uznać należy za unikatowy. W wielu współczesnych opracowaniach publikacje sprzed kilkudziesięciu lat cytowane są niejako „z obowiązku”. W tym wypadku, przeciwnie, pozycje starsze i nowe omawiane są przemiennie. Odwołanie się do nich każdorazowo służy rozwinięciu myśli autora. Rozdział pierwszy ma także znaczenie porządkujące. Autor przedsta-

wia w nim swoje rozumienie wybranych pojęć. Czasem jest ono kontrowersyjne, jak np. utożsamienie granic państw i granic politycznych. W opinii recenzenta, granice administracyjne w państwach także są w swoim założeniu polityczne.

W rozdziale drugim autor podejmuje tematykę delimitacji i demarkacji granic politycznych. Jest to najbardziej tradycyjny sposób postrzegania granic przez geografę polityczną i nauki pokrewne. Rozdział ma charakter eseju historycznego, w którym przywołane są liczne przykłady dowodzące skomplikowania materii demarkacyjnej. W naturalny sposób najwięcej przykładów pochodzi z Polski oraz krajów sąsiednich. Mankamentem wydaje się brak odniesienia w tym miejscu do demarkacji granic w imperiach kolonialnych, których skutki polityczne odczuwamy nadal, szczególnie w Afryce.

W rozdziale trzecim znajdziemy przegląd różnego rodzaju typologii i bonitacji granic. Przytoczonych jest wiele podziałów zarówno genetycznych, jak i funkcjonalnych. W tej części książki autor nawiązuje do wieloletniego sporu dotyczącego istnienia tzw. „granic naturalnych”. Szczególnie dużo uwagi poświęca granicom rzeczonym, co jest nawiązaniem do jego wcześniejszych prac naukowych. W rozdziale omówione są także wskaźniki związane z przebiegiem granic (np. współczynniki ich rozwinięcia).

Rozdział czwarty zatytułowany został „Dualizm funkcji granic politycznych” Omawiane są w nim granice jako bariery przestrzenne. Poszczególnym typom barier poświęcono odrębne podrozdziały. Autor proponuje tym samym własną klasyfikację barier przestrzennych skumulowanych na granicach politycznych. Jej niewątpliwą wartością dodaną jest uwzględnienie, niewymienianych we wcześniejszych pracach, barier sanitarnej i ideologicznej. Z drugiej strony, jest to oczywiście klasyfikacja subiektywna, do której można mieć zastrzeżenia. I tak np. bariera migracji wydaje się umykać kryteriom zastosowanego podziału. Bariery pozostałych typów mają wpływ na przepływy, w tym na przepływy migracyjne. Migracje same w sobie nie tworzą zatem barier, a tylko są nimi ograniczane (względnie stymulowane, co może mieć miejsce w przypadku bariery ekonomicznej). Tekst rozdziału ilustrowany jest wieloma przykładami zarówno granic współczesnych, jak i historycznych. W podrozdziale 4.2. autor rozróżnia i definiuje dwa pojęcia: *przepuszczalność* i *przenikalność granic*. Z przyjętym podziałem można polemizować. Termin *przenikalność* ograniczony został do nielegalnych interakcji transgranicznych. Nie jest to zgodne z terminologią spotykaną w większości literatury tak polskiej, jak i międzynarodowej (powszechnie stosowane angielskie *permeability* oznacza w języku polskim *przenikalność*). Można oczywiście dyskutować, czy pojęcia *przepuszczalność* i *przenikalność* mogą być używane wymiennie, ale rezerwowanie określenia *przenikalność* tylko do relacji nielegalnych wydaje się chybione.

W rozdziale czwartym granice i ich przepuszczalność (*przenikalność*) traktowane są w bardzo szeroki sposób. Obok aspektów społeczno-ekonomicznych i krajobrazowych autor dotyka takich kwestii jak ruch mas powietrza oraz prze-

mieszczenia gatunków zwierząt. Dodaje to bez wątpienia książce kolorytu, sprawia, że jest ona interesująca lekturą, ale jednocześnie w jakimś stopniu rozprasza czysto naukowy wywód autora. Tytułowy dualizm oznacza funkcję dzielącą (bariera) oraz łączącą (np. szanse rozwojowe związane z turystyką) granic. Zestawienie przykładów ilustrujących oba te problemy w jednym rozdziale było w opinii recenzenta bardzo trafne. Pozwala czytelnikowi dostrzec wielowymiarowość problematyki granic oraz ich funkcji.

Rozdział piąty omawia przestrzenne zróżnicowanie cech i funkcji granic politycznych. Jest swego rodzaju przeglądem przykładów związanych zarówno z formowaniem się, jak i funkcjonowaniem granic kolejno na wszystkich kontynentach. Dokładniej omówione są granice europejskie, w tym wszystkie lądowe granice obecnej Polski. Uzupełnieniem tych rozważań jest rozdział szósty dotyczący problematyki granic morskich. Oba rozdziały obejmują ponad połowę objętości książki. Uwidacznia się w nich ogromna wiedza autora dotycząca problemów funkcjonowania granic w prawie wszystkich zakątkach Ziemi. W rozdziale piątym znajdują się także rozważania dotyczące występujących podziałów współczesnego świata (granic globalnych?) i przyjmowanych w geografii granic kontynentów. Podobne refleksje znajdziemy także w podrozdziale dotyczącym Europy (granice kulturowe między zachodnim i wschodnim chrześcijaństwem). Rozważania o funkcjach granic odnoszą się ponownie zarówno do ich roli jako barier przestrzennych, jak też jako czynnika jednoczącego i sprzyjającego współpracy dwustronnej. Dotyczy to szczególnie, znacznie dokładniej omówionych, granic Polski. Na podkreślenie zasługuje odrębne potraktowanie granic dzielących wyspy. Autor skrupulatnie wylistował wszystkie takie przypadki, szczegółowo omawiając niektóre spośród nich. Bez wątpienia jest on specjalistą od tego wyjątkowego typu granic państwowych.

Książkę kończy podsumowujący rozdział siódmy, zatytułowany „Wnioski i refleksje”. Podniesiono w nim problem dezintegracji geografii jako nauki. Autor polemizuje z opinią, że wyodrębnianie kolejnych subdyscyplin, jak „geografia granic”, może być, w tym kontekście, niepożądane. Recenzent podziela w tym zakresie opinię autora. Wydaje się raczej, że geografia granic może pełnić rolę integracyjną dla wielu nauk zajmujących się ich przebiegiem i funkcjami. Refleksja końcowa obejmuje także szereg odniesień do prac beletrystycznych, a nawet filozoficznych. Dotyka zagrożeń, jakie niesie ze sobą „świat bez granic”. Odpowiedzią na te zagrożenia jest, w opinii autora, lokalność rzeczywistej współpracy transgranicznej.

Oceniając całą publikację nie sposób jest pominąć jej niezwykle bogatego materiału ilustracyjnego, zwłaszcza kartograficznego i fotograficznego. Dowodzi on skrupulatności autora, a poprzez własne fotografie także jego osobistych doświadczeń związanych z przekraczaniem wielu granic. Pewne wątpliwości można mieć do niektórych zestawień tabelarycznych np. niejasne jest uzasadnienie dla umieszczenia w rozdziale trzecim tabeli „Wybrane graniczne szczyty górskie” lub „Graniczne rekordy”. Nie do końca celowe wydaje się także umieszczenie niektó-

rych zdjęć luźno tylko związanych z głównym tematem pracy (jak klasztor Wardzia w Gruzji lub jezioro Świtaż).

Reasumując warto wskazać najważniejsze walory naukowe książki. Należą do nich: a) autorska klasyfikacja barier przestrzennych występujących na granicach politycznych; b) przeprowadzenie zintegrowanej analizy funkcji dzielących (bariery) i łączących (współpraca) poszczególnych granic; c) zebranie ogromnej liczby „studiów przypadku” trafnie ilustrujących tezy zarówno własne, jak i pochodzące z literatury przedmiotu; d) szczegółowy opis granic dzielących wyspy. Wśród mankamentów wymienić można pewne niezgodności terminologiczne względem innych pozycji naukowych (polskich i międzynarodowych).

Trzeba także raz jeszcze podkreślić, że praca Stefana Kałuskiego jest książką inną niż większość opracowań naukowych z zakresu geografii politycznej. Nawiązuje bezpośrednio do tradycyjnie rozumianej geografii człowieka, a także do tradycji francuskiej, gdzie geografia przeplata się z historią, a analiza naukowa z osobistym doświadczeniem. W Polsce książki takie, niestety, nie powstawały ostatnio prawie wcale. „Blizny historii” Stefana Kałuskiego, wypełniają tę lukę, przynajmniej na gruncie geografii.

*Tomasz Komornicki*  
IGiPZ PAN, Warszawa